

# DORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7079.

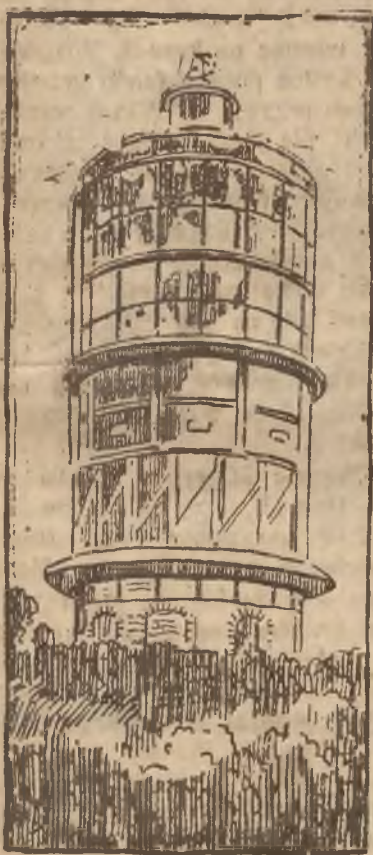
Lwów, piątek, 30 maja 1924.

Rok XV.

## Mac Donald jedzie do Genewy.

## Niechaj rząd poskromi ekstrawagancję Gdańska!

WIEŻA LATARNIA DLA AEROPLANÓW.



Na Mont Afrique (wzniesionej 590 m. wysokości w pobliżu Dijon, a wysockiej na 12 metrów) urządzono obrzytnią „latarnię powietrzna”, służącą za punkt orientacyjny dla aeroplanów.

### P. P. P.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. maja. (X) W dniu dzisiejszym obradowała specjalna nadzwyczajna sejmowa komisja śledcza do spraw tajnych organizacji. Obrady komisji otoczone są bezwzględną tajemnicą. Można jednak było skonstatować, iż w dniu dzisiejszym przesłuchiwani byli: gen. ordyngy Suszyński, oraz gen. brygady w rezerwie Wroczyński i pułk. w rezerwie Gorczyński. Obaj ostatni byli, jak wiadomo, członkami czynnymi zarządu głównego organizacji P. P. P. Jak słychać, prace komisji mają być ukończone bezwzględnie przed zakończeniem sesji letniej parlamentu.

## Z Gdańskiem trzeba zrobić porządek.

MIASTO, KTÓRE WOLI ZRUJNOWAĆ SIĘ, ANIŻELI ŻYĆ ZGODNIE Z POLSKĄ. — MANIFESTACJA ANTYPOLSKA W MALBORKU. NIETAKT WIELKORZADCÓW GDAŃSKICH.

Lwów, 29. maja.  
Gdańsk, od pierwszej chwili rozstrzygnięcia jego losów przez orzeczenie mocarstw, odgrywa wobec Polski rolę szkodnika, chociaż sam na tem wychodzi nago. Grawitując ku Niemcom nie przebiera w środkach dla zamantestowania duchowej swej do nich przynależności. Obiera w tym celu drogę, która prowadzi go do ruiny gospodarczej, zejść z niej jednak nie myśli. Stał się pepinierą junkierstwa, na gruncie Rzeszy coraz bardziej czującego się nieswojsko. Tam bowiem ma ono przeciwko sobie falangę żywołów radykalnych, w Gdańsku zaś prowadzi żywot swobodny, nie licząc się wcale z tem, że „wolne miasto” jest w myśl statutu przyczepkiem do Polski, a jedynie przez małą złośliwość Lloyd George'a nie zostało z nią związane organicznie.

Gospodarczo Gdańsk w zupełności zawisł od naszej łaski, niekroć chciał się emancypować ścigał na siebie takie trudności, że wybrnąć z nich potem było trudno. Skoro jednak krucho z panami Gdańszczyzanami nowego autoramentu, wówczas umiemy oni złożyć się jak scyzoryk, albo też z właściwą krzyżackiemu nasieniu butą powoływać się na traktaty i żądać pomocy od Polski. W wysaganiach swych skromnymi nigdy nie byli i nie są o kójalne jednak dopełnienie włożonych na Gdańsk obowiązków ani im nie w głowie. Drwią poprostu z traktatów i trybunału mocarstw. Wiadomo przecież do jakiego stopnia umiemy zatruwać życie obywatelom polskim w Gdańsku osiadłym; wiadomo, jak bezceremonialnie postępują w stosunku do rządu polskiego i dziwić się tylko anielskiej cierpliwości, z jaką ów rząd znosi szykany tej maffii pruskiej, skorej zawsze do szycia nam butów.

Świeżo znowu Gdańsk ukazał

bez żadnych osłonek to swoje bezczelne oblicze. W Malborku odbywał się temi dniami zjazd niemieckich związków akademickich przy udziale profesorów i młodzieży uniwersyteckiej z Gdańska. Zjazd przybrał cechy wielkiej manifestacji zwróconej przeciwko Polsce. Oczywiście nie mogą niemieckie dusze pogodzić się z myślą, że ta Polska przez nie ongi zniszczona i częściowo zagrabiona powróciła do niezawisłego bytu. Chcieliby ją znowu deptać i sok żywotny z niej wysysać, chcieliby uczynić ją napowrót swą helotką, a tu niemasz znaków na ziemi ani na niebie, by mogło się to udać. Stąd wściekłość ich bezgraniczna, stąd to plugawe zachowanie, które w przemowach zjazdowych ozwało się z całą barbarzyńską Niemcom właściwą dosadnością.

Jak zaś depeze donoszą, rej wodził tam dwie figury, jakiś major

Wagner z Gdańska i... rektor gdańskiej politechniki, obaj jako przedstawiciele „wolnego miasta”, obaj jako tłumacze uczuć, które żywią siety Gdańskiem rządzące. Nie poprzestawali oni na jęśtychanie zjadliwych przeciwko Państwu polskiemu wycieczkach, lecz zabawiali słuchaczy także proroczkami, które ukazywały w niedalekiej perspektywie zwycięstwo niemieckiej sily ekspansywnej.

Oto, co myślą i do czego dążą dzisiejsi wielkorządcy Gdańska, na zewnątrz, w stosunkach międzynarodowych reprezentowanego przez polską dyplomację!

Należałoby z tem raz uczynić porządek. Polska ma w ręce środki, które potrafiłyby rychło junkrów gdańskich przyprowadzić do opamiętania. Zastosowanie tych środków bynajmniej nie narusza traktatowych umów. Dlaczego więc nie sięgnąć do owego arsenału? Pobłażliwość, którą kierowała się Polska dotąd w stosunku do Gdańska, była rzucaniem pereł przed wieprze. Pobłażliwość tę w „wolnym mieście” tłumacza sobie jako niemoc. Czas byloby więc okazać Gdańskowi, że tego rodzaju interpretacja nie ma podstaw.

## Skandale w Skupczynie.

OPOZYCJA AWANTUROWAŁA SIĘ Z POWODU ODROCZENIA IZBY.

Belgrad, 28. maja. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu Skupczyny ratyfikowano mandaty stronnictwa Radicza. Opozycja rozporządza absolutną większością głosów, liczy bowiem 180 głosów przeciw 230 koalicji Pasicza i Pribicewicza. Prezydent ministrów odczytał odręczne pismo królewskie odraczające Skupczynę do dnia 20. października. Odczytanie orędzia królewskiego wywołało wśród opozycji wzburzenie i burzliwe protesty. Posłowie stronnictw rządowych wznosili okrzyki na cześć króla i Pasicza. Pismo królewskie odesłano do aktów poczem prezes zamknął posiedzenie. Wrzawa trwała jednak dalej. Ministrowie opuścili salę, posłowie zaś opozycyjni chcieli obrado-

wać dalej. Jeden z nich wygłosił z trybuny mowę. Również przewodca opozycji Dawidowicz wszedł na trybunę i chciał przemawiać jednakże posłowie stronnictw rządowych wszczęli wrzawę i niedopuszcili go do głosu.

MUSSOLINI OBEJDZIE SIĘ BEZ PARLAMENTARYZMU.

Rzym, 28. maja. (Tel. G. P.) Przemawiając na zebraniu deputowanych większości, Mussolini oświadczył, że cały świat będzie siedział z zainteresowaniem trudne doświadczenie parlamentu faszystowskiego. Zdaniem Mussoliniego o doświadczenie to się nie uda, to parlament będzie rozwiązany i zastąpiony przez inne instytucje.

# Mac Donald i Herriot wezmą udział w posiedzeniu Ligi Narodów.

Paryż, 28. maja. (Tel. G. P.) Havas podaje potwierdzenie z dobrze poinformowanego źródła wiadomości, wedle której Mac Donald ewentualnie i Herriot oraz premierzy innych państw udadzą się we wrześniu do Genewy, celem wzięcia udziału w posiedzeniach Ligi Narodów.

## INTERPELACJA ANGIELSKA W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 28. maja. (Tel. G. P.) Rząd angielski zwrócił się do generalnego sekretarza Ligi Narodów z prośbą, aby na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów, mającej się rozpocząć dnia 11. czerwca w Genewie, postawiono następującą kwestję: Jakie jest stanowisko Rady Ligi Narodów w sprawie artykułu 159 traktatu pokojowego w Saint Germain, art. 143 traktatu pokojowego w Trianon i art. 104 traktatu pokojowego w Neuilly.

Art. ten opiewa: Jak długo niemiecki traktat jest prawomocny, Austria względnie Węgry i Bułgaria

nie mają przyjąć wszelką kontrolę, którą Rada Ligi Narodów większością głosów uzna za konieczną.

## IZBA GMIN NIE CHCE NACJONALIZACJI.

London, 28. maja. (Tel. G. P.) Izba gmin przyjęła w drugim czy-

taniu projekt ustawy finansowej odwołując 184 głosami przeciw 164 wniosek o wnieście na porządek dzienny propozycji partii pracy zmierzającej do znacjonalizowania wszystkich terenów kopalnianych oraz siły wodnej.

## W kociołku berlińskim wciął wrę.

### KOMUNISTI ZAMIERZAJĄ UNIERUCHOMIĆ PARLAMENT, A KANDYDAT NA PREMIERA NIE UZNA JE WOGÓLE KONSTYTUCJI REPUBLIKANCKIEJ.

Berlin, 28. maja. (Tel. G. P.) Prezydent Rzeszy niem. Ebert przyjął wczoraj przewodcę niem. narodowców Hergta, któremu postawił szereg pytań m. in. czy uznaje republikańską konstytucję i czy kontynuowałby dotychczasową politykę zagraniczną rządu. Konferencja dała zupełnie ujemny wynik. Dziś dr. Hergt będzie ponownie wezwany do prezydenta Rzeszy. Po posłuchaniu tem przysięgnie prezydent Marxa, który otrzyma prawdopodobnie misję utworzenia gabinetu.

### AWANTURY W REICHSTAGU.

Berlin, 28. maja. (Tel. G. P.) Po zakończeniu posiedzenia sejm Rzeszy wśród posłów w kłótniach zapanało ogromne wzburzenie. Posłowie zastanawiali się nad tem, czy sejm Rzeszy będzie mógł obradować wobec tego, że komuniści zdecydowali się unieemożliwić każde

posiedzenie. Frakcje są zdecydowane przeprowadzić za wszelką cenę w dniu dzisiejszym wybory prezydenta sejm Rzeszy. Stronnictwo soc. dem. stawia kandydaturę Loebego na prezydenta sejm Rzeszy. Niemiecy narodowcy domagają się aby prezydent był wybrany z ich grona, powołując się na to, że są najsilniejszym stronnictwem. Jako kandydata wysuwają posła Wajraffa. Komuniści oświadczyli po zakończeniu posiedzenia, że zająć wieczoraisze są tylko zapoczątkowaniem ich akcji. W kołach parlamentarnych wyrażają przekoranie, że gdy tylko prezydent sejm Rzeszy będzie wybrany, będzie on musiał podobnie, jak w sejmie pruskim to uczyniono, wezwać policję i zażądać usunięcia z sali posiedzeń komunistów.

## Riedy można emerytów powołać do czynnej służby?

Lwów, 28. maja.

Ustawa z dnia 11 grudnia 1923 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych daje w art. 40 i 96 podstawę do powołania pod określonymi warunkami emerytów (także państw zaborczych) ponownie do czynnej służby.

Jednym z warunków jest nieprzekroczenie przez emerytów 50 lat życia, do tego wieku zatem może być emeryt zmuszony do objęcia służby, względnie pozbawiony prawa do emerytury.

Ustawa nie rozstrzyga jednak wypadku, jak postępować należy z emerytami, którzy przekroczyli już 50 lat życia, a godzą się względnie proszą o przyjęcie do czynnej służby.

Ponieważ powołanie takiego emeryta do służby, pociąga za sobą w przeważnej części wypadków zwiększenie podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego przy ponownym przeniesieniu w stan spoczynku, należy zatem w każdym wypadku powołania emeryta powyżej lat 50 do czynnej służby, porozumieć się uprzednio z Ministerstwem Skarbu.

## NIETYKALNOŚĆ POSELSKA POZOSTAJE NIENARUSZONA.

Warszawa, 28. maja. (X) Posłowie komunistyczni zarzucili byli w jednej interpelacji rządowi, jakoby minister spraw wewnętrznych miał wydać jakiś okólnik, dotyczący sprawy nietykalności poselskiej, a pozostający w sprzeczności z konstytucją. Minister spraw wewnętrznych Hübner stwierdził obecnie z całą stanowczością w piśmie, wystosowanemu do Sejmu, iż ministerstwo spraw wewnętrznych żadnego tego rodzaju okólnika nie wystosowało.

## Drobne wiadomości.

(X) Kierownik Ministerstwa pracy i opieki społecznej podpisał w tych dniach rozporządzenie rozszerzające zakres działania okręgowego urzędu ubezpieczeń we Lwowie na województwo krakowskie.

(X) Szef japońskiej misji wojskowej gen. Wada, bawiący obecnie w Polsce, otrzymał wjeżdżając wstępną orderu Odrodzenia Polski.



SVEN HEDIN

szwedzki podróżnik którego obecnie spotkało najwyższe wyróżnienie naukowe przez udzielenie mu godności prezosa Szwedzkiej Akademii Nauk.

## P. Rykow był przecież we Włoszech.

Warszawa, 28. maja. (X) Pisma włoskie obiegła niedawno pogłoska, że p. Rykow, następca Lenina i prezydent S. S. R. spędził we Włoszech cały miesiąc na kuracji. Wiadomość ta wkrótce potwierdzono urzędowo. Rykow przybył do Włoch południowych dla poratowania zdrowia i bawił przez miesiąc w Sorrento, zachowując incognito. Był również w podróży w Rzymie, gdzie zetknął się z ambasadorem sowieckim. Ponadto unikał spotykania się z politykami tak ze szeregów rządowych, jak handlowych i społecznych. Władze włoskie trzymały pobyt jego w tajemnicy aż do powrotu Rykova do Moskwy.

Obecnie „Corriere d'Italia“ pisze: Dnia 20. maja prezydent S. S. R. Rykow odbył długą rozmowę z ambasadorem Włoch hr. Manzoniem. Między innymi prosił prezydent hr. Manzoni, by złożył rządowi włoskiemu podziękowanie za przyjęcie i za ułatwienia, których doznał podczas niedawnego pobytu we Włoszech. Wyraził podziw (!) dla porządku, który tak szybko zapanał we Włoszech, oraz dla poprawy stosunków ekonomicznych i ogólnych w tak krótkim czasie po przesileniu wojennym.

## POINCARÉ PRZEWÓDCA OPOZYCJI.

Paryż, 28. maja. (Tel. G. P.) Opozycjoniści dzienniki wymieniają Poincarégo jako przyszłego przywódcę mniejszości parlamentarnej. Usiłowania socjalistów zmierzające do umiędzenia Milleranda przedstawia prasa prawicowa jako zamach stanu.

## Ofiara redukcji.

BYŁA NAUCZYCIELKA, zredukowana z powodu braku ukończonych studiów i z powodu wagi zerowała znajduje się w SKRAJNEJ NĘDZIE i prosi o datki na obuwie i odzież, gdyż nie mając się w co ubrać nie może nawet poszukiwać posady. — Przyjęłaby za czele lżejsze i nie wymagające specjalnych kwalifikacji. — Datki i zgłoszenia przyjmuje Administratora Gazety Porannej, Fodwale 3, „Dla byle, nauczycielki“.

## P. S. L.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. maja. (X) W dniu wczorajszym rozpoczął obrady klub parlamentarny P. S. L. pod przewodnictwem prezesa Witosa. Przeprowadzono dyskusję ogólną, przy czym wybrano specjalną komisję trzech złożoną z posłów: Osieckiego, Kiernika i Nawrockiego, powołaną do omówienia z innymi klubami poselskimi sprawy reformy rolnej.

## JAPONCZYK O POLSKIEJ ARMII.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. maja. (X) Dzisiejsze „Echo Warszawskie“ zamieszcza wywiad z gen. Wada, przewodniczącym japońskiej misji wojskowej w Polsce. Gen. Wada oświadczył: Po manewrach i ćwiczeniach oddziałów, jakie widzieliśmy wczoraj i onegdaj, można sądzić, że armia polska wzbogacona doświadczeniami wielkiej wojny, stosując nowe sposoby uzbrojenia, ćwiczeń i manewrów, ma bardzo piękny charakter i stać ją na poważne siły.

Największym dziennikiem stolicy jest „Echo Warszawskie“.

# Jeszcze niema lipca, a już im pilno do przesilenia gabinetowego.

o co wówczas stanie się z sanacją skarbu?

OŻYWIONE Dyskusje w Komisji Budżetowej Sejmu. — Rząd stawia kwestję zaufania. — Zwycięstwo P. Grabskiego.

Warszawa, 28. maja. (X) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej została uchwalona wreszcie w drugim i trzecim czytaniu ustawa skarbowa na r. 1924. Posiedzenie miało przebieg bardzo ożywiony i omal nie doprowadziło do przesilenia rządowego.

Punktem centralnym dyskusji był artykuł 5. projektu ustawy brzmiący: „wszystkie wydatki państwa mogą być uskuteczniane tylko na cele wymienione w rubrykach budżetu państwowego i w granicach kredytów w tych rubrykach ustalonych, przyczem wszystkie kredyty preliminowane w budżecie na r. 1924, mogą być uruchomione wyłącznie za uprzednią zgodą ministra skarbu.”

Przeciwko wnioskowi temu wypowiedziała się z całą stanowczością lewica wraz z „Wyzwoleniem” włącznie.

Generalny sprawozdawca budżetu p. Zdziechowski (ZLN.) zaproponował wobec tego zmianę ostatecznego ustępu artykułu owego w następujący sposób: „...przyczem wszystkie kredyty preliminowane w budżecie na r. 1924 mogą być otwierane za zgodą ministra skarbu drogą miesięcznego ustalania wysokości kredytów”. Przepis ten nie dotyczy części trzeciej budżetu (tj. tej części budżetu, która traktuje o najwyższej izbie kontroli państwa).

Wiceminister skarbu Markowski oświadczył, iż rząd stawia w tej sprawie kwestję zaufania. O ileby komisja nie przychyliła się do wniosku p. Zdziechowskiego, to minister skarbu nie mógłby spełnić swoich czynności.

W głosowaniu komisja 10 gło-

mi: ZLN, CHD i CHN, przeciwko 8 głosom: P. P. S., Wyzwolenia i mniejszości narodowych, wniosek Zdziechowskiego uchwalił. Członkowie klubu PSL, wstrzymali się od głosowania.

Ze względu na przyjęcie artykułu 5 w formie ustalonej przez p. Zdziechowskiego, artykuł 7 projektu rządowego stał się nieaktualnym, wobec czego bez wszelkich trudności z projektu został wyeliminowany.

Resztę artykułów projektu komisja przyjęła niemal bez zmian, z tem jednak, iż przy przenoszeniu kredytów, o którym mówi artykuł 8 z pozycji do pozycji nadała pewne szczególne upoważnienia mini-

strowi spraw wojskowych i ministrowi sprawiedliwości. W ten sposób cały projekt ustawy skarbowej będący ramą budżetu państwowego — został przyjęty.

Komisja przyjęła ponadto trzy rezolucje:

1) wzywa się rząd do wniesienia na Sejm jeszcze w roku bieżącym projektu ustawy o prawie budżetowym.

2) do niezwłocznego sporządzenia zamknięć rachunków za r. 1923,

3) do wniesienia ustawy, ustalającej sposób przeprowadzenia spisu majątku państwowego i obliczania jego wartości.

## Senat przyjmie budżet bez ociągania się.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. maja. (X) Dziś odbyło się w Senacie pod przewodnictwem marsz. Trampczyńskiego posiedzenie senackich referentów budżetowych w sprawie techniki obrad Senatu nad tegorocznym preliminarem budżetowym.

Na konferencji tej ustalono zgodnie z wnioskami marsz. Trampczyńskiego 1) senaccy referenci budżetowi mają porozumiewać się z odpowiednim referentem budżetowym Sejmu co do ewentualnych zmian w budżecie, tak by zmiany te proponowane przez Senat już w ustawie sejmowej były uwzględnione, 2) by referenci sprawozdania swe skracali tylko do kwestji spornej, o ile kwestje te będą, o ile kwestji spornych nie będzie to sprawozdania referentów senackich będą ustne, 3) by w preliminarzu budżetowym na ogół

nie podwyższać poszczególnych pozycji wydatkowych, lecz przyjmować je w wysokości projektowanej przez rząd.

Na ogół stwierdzić należy, iż co do obecnie przedłożonego preliminara, to istnieje tendencja w Senacie przyjąć go zgodnie z projektem sejmowym celem umożliwienia jak najrychlejszego wprowadzenia w życie ustawy budżetowej.

### DR. STEFCZYK USTĘPUJE?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. maja. (X) W kołach parlamentarnych opowiadała, że prezes centralnej kasy dla Spółek rolniczych dr. Stefczyk ma ustąpić, a jego miejsce ma zająć inż. Chmielowski, b. podsekretarz stanu w min. rolnictwa.

## Bawają się niewiadomo o co!

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. maja. (X) Sejmowa komisja regulaminowa zajmowała się pismem ministerstwa skarbu wystosowanym do Sejmu a zapytującym się czy posłowie mogą piastować mandaty członków rady dyrekcyjnej PKO.

Komisja regulaminowa stwierdziła przede wszystkim, że rządowi nie przysługuje prawo zapytywać Sejm o jego opinie w sprawach uregulowanych już ustawami państwowymi. O ile rząd zajmuje obecnie odmienne stanowisko aniżeli ustawy obowiązujące, to zasięgnąć może oficjalnie opinii Sejmu w danej sprawie tylko w ten sposób, iż przedłoży Sejmowi nową ustawę zmieniającą ustawę poprzednią. Głosowaniem Sejmu, względnie jego komisji, która oświadczy się za poprawkami rządu względnie przeciw poprawkom, rząd otrzyma odpowiedź na swe zapytania.

Co do samej sprawy zapytania obecnego to komisja przesłała zapytanie to do sejmowej komisji konstytucyjnej.

### DR. BADER POWRÓCI DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. maja. (X) Jak słychać charge d'affaires polski w Pradze dr. Bader ma w najbliższym czasie powrócić do centrali Międz. spraw zagran.

### SZYNKARZE — GROZI WAM ZNOWU NIEBEZPIECZYSTWO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. maja. (X) Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i zdrowia publicznego podczas obrad nad projektem noweli do ustawy antyalkoholowej uchwalono, iż jeden szynk ma przypadać na 2,500 mieszkańców tak wsi jak i miasta. W ten sposób wniosek podkomisji skarbowej, który domagał się, by jeden szynk wypadał na 100 mieszkańców został odrzucony.

MAURZYCY LEVEL.

## Otchłań.

Przekład z franc. K. Rychłowskiego.

— Aha, — nie trzeba było przesiadać! — zauważyła zjadliwie pani Pirelet. Pan Pirelet spuścił pogornie głowę, poczem tonem uspokajającym dodał:

— Zresztą, — może i dobrze się stało... Na stacji zapewniano mię, że jest to jedna z najpiękniejszych miejscowości w całej Szwajcarii; — prawdziwy raj dla amatorów nart, hobsteighów... Podobno masa gości...

— I gdzież to? — wtrąciła pani Pirelet, wyciągając rękę w stronę ciemnego milczącego pustkowia.

— Tam — w górze... Tylko, — tu głos pana Pirelet zadrżał nieco, — niema sanek. Musimy iść piechotą.

— No, a pakunki? — wtrąciła pani Pirelet.

— Jutro... — wyszeptał nieśmiało.

Ruszyliśmy zatem, rozhawieni

całą tą przygodą i zgola nie biorąc jej tragicznie. Pochód zamykała pani Pirelet, utykając ustawicznie na swych eleganckich pantofelkach z wysokimi obcasami, kipiąc tłumioną złością. Mąż próbował ją podtrzymywać, odepchnęła go jednak brutalnie:

— Czekaj, czekaj, — już my się rozprawimy!

Wreszcie dobieśliśmy do skromnego hoteliku „Pod ostrągiem” i zaszliśmy do kolacji. W trakcie kolacji właśnie pani Pirelet oowiodała nam szeroko o całym tym pomysle owej podróży, zrodzonym w głowie jej małżonka. A pan Pirelet siedział jak trusia, nie śmiąc prawie tknąć jedzenia. Był to człowieczy na spokojny, cichy, bardzo sympatyczny, to też żalowaliśmy biedaka naprawdę.

Przez całą kolację pani Pirelet żaliła się i lamentowała, narzekając nawet na jedzenie, nawiasem mówiąc zupełnie dobre i smaczne.

Koło jedenastej państwo Pirelet poszli do swego pokoju. Że zaś wszyscy byliśmy zmęczeni długą jazdą, zatem wkrótce potem rozeszliśmy się spać. „Ściany mają u-

szy” — powiada przysłowie. Rzeczywiście ściany były tak cieniutkie, że chcąc czy nie chcąc słyszeliśmy wyraźnie każde słówko konwersacji państwa Pirelet.

— Połóż się spać — namawiał ją łagodnie.

— Mie, nie położę się!

— Toż, zapewniam cię, jutro raniutko będziesz już miała wszystkie pakunki!

— Jutro raniutko odjeżdżam pierwszym pociągiem!

Wśród czterech ścian pokoju, bez świadków, dała folę swej złości:

— Myślisz, że uda ci się oszukać mnie? Że nie poznałam się od razu na tej komedji? Pomyłka?! Właśnie! Chciałeś mnie zaciągnąć podstępem do tej obrzydliwej dziury. Myślałeś sobie: skoro raz już tam będzie, będzie musiała zostać. Co? może nie prawda? Już ja cię znam dobrze, — wiem, jaki jesteś przebiegły!

I ostatecznie pan Pirelet przyznał się, że tak było rzeczywiście! Ostatecznie nie było w tem nic zdradnego. Niewinny podstęp, dający się zresztą usprawiedliwić u

człowieka, który przekłada prawdziwy, szlachetny sport ponad bale kasyna i jazz-bandy!

Byliśmy przekonani, że pani Pirelet, w pierwszym uniesieniu gniewem, na wiatr tylko rzuciła swe pogroźki o matychmiastowym wyjeździe. To też zdziwiliśmy się na zajutrz, gdy nam powiedziano, że państwo Pirelet wyjechali pierwszym pociągiem.

Nie minął jednak tydzień. — gdy zjawił się znów z powrotem. Pani Pirelet miała mine obrażoną. Co do jej męża, gdyśmy wimszowali mu powrotu, co bądź-co-bądź uważać trzeba było za zwycięstwo, — odparł spokojnie:

— Zona moja przekonała się w końcu, że mój pierwotny plan nie był taki głupi, jak jej się wydawało. Byliśmy parę dni w Caux, — przez cały ten czas śnieg nie padał ani razu, — a ta troszka śniegu na górach topniała tak szybko, że trzeba było drapać się co dzień wyżej, aby zebrać choć parę garści! Ostatecznie zatem musieliśmy tu wrócić. Tułaj śniegu i lodu nie brakuje, — można więc będzie choć trochę miły sportów.

## Jakimi środkami Sowiety niszcza „kulturę burżuazyjną”

MASOWO ZAMYKA SIĘ UNIWERSYTETY. — 42 TYS. AKADEMIKÓW POZBAWIONO MOŻNOŚCI KSZTAŁCENIA. — A KTO CHCE JECHAĆ ZAGRANICĘ, BY SIĘ TAM KSZTAŁCIĆ, MUSI PŁACIĆ SPECJALNY PODATEK.

Pogranicze sow., 28. maja.

Z Moskwy donoszą: Cała Rosja sowiecka stoi obecnie pod znakiem „nowej wielkiej reformy”, wprowadzonej na podstawie dekretu „Sowarkomu” (rady komisarzy ludowych), a dążącej do zupełnego znieszenia wiedzy, lub raczej klasy kształcącej się w „Wuzach” (w wyższych zakładach naukowych).

Ustawa ta urzędowo mówi „o konieczności znacznej redukcji ilości akademików na uniwersytetach i innych zakładach naukowych z powodu przepełnienia, przy czem redukcja ta ma być przeprowadzona do końca bieżącego roku szkolnego, z uwzględnieniem postępów, poczynionych przez poszczególnych studentów, a w szczególności „pochodzenia proletariackiego” i zasięgu wobec akcji komunistycznej. Zrealizowanie tej „reformy” spowodowało już natychmiastowe zamknięcie większości wyższych uczelni, a w niewielu pozostałych może się obecnie kształcić zaledwie znikoma garstka akademików „rabfaków”, t. j. osób, nie posiadających żadnych kwalifikacji, bez wykształcenia średniego i t. d.

O prawdziwych rozmiarach tego pogromu wyższej wiedzy w Rosji sowieckiej najwyraźniej świadczą następujące, urzędowo ogłoszone dane: „Czystka” uniwersytetów od nieporządanych żywiołów tylko na Ukrainie sowieckiej dała według prasy sowieckiej „wysoko zadowolające wyniki”, gdyż wyrzucono na bruk ponad 42 tys. akademików, pozostawiając tylko „Rabiaków”, mających pewne zasługi dla partii komunistycznej.

W Piotrogrodzie, obecnie „Leningrodzie” wydalono 8 tys. akademików, przy czem redukcja ta dotyczyła wyłącznie dzieci zawodowej inteligencji i byłych „burżuwów”.

Wszystkim zredukowanym wydano t. zw. „wikcze karty”, które pozbawiają ich możliwości kontynuowania wykształcenia w jakichkolwiek innych zakładach naukowych, a nawet zamykają dostęp do takiej-bądź pracy w urzędach i instytucjach państwowych. W Irkucku na Syberji rozwiązano tamtejszą technikum, a 1217 studentów wydalono bez prawa uczęszczania do innych uczelni, zaś 125 akademików - komunistów obiecano przydzielić do innych zakładów szkolnych.

Dalej całkowicie zamknięto 3 wydziały uniwersytetu w Moskwie, wydziały w Orle, Homlu, Penzie, Simbirsku, Carycinie, Dżwinc, Stawropolu, Barnaulu i wielu innych miastach. Aby wydaleni nie mogli kontynuować swego wykształcenia w zakładach naukowych zagranicznych „Narkompros” (Komisarjat oświaty) wydał rozporządzenie, mocą którego każdy akademik, wydany z rosyjskiej uczelni, a mający zamiar wyjechać za granicę w celu dalszego odbywania nauki, powinien opłacić specjalny podatek roczny w kwocie 45 do 80 rubli złotych. Podatek ten, uchwalony z inicjaty-

wy żony Lenina, znanej „opiekunki kultury rosyjskiej” p. Krupskiej, przeznaczony jest na rzecz akademików proletariackich i ma uniemożliwić szerzenie burżuazyjnej kultury wśród klas posiadających.

Ciekawe są motywy wydalenia poszczególnych akademików. Np. „okaziciel posiada ideologię burżuazyjną”, „brak uświadomienia proletariackiego”, „pochodzi z warstwy nie pracującej” i t. d.

Zaiste, święta kulturalną przyszłość przygotowują współcześni barbarzyńcy sowieccy narodowi rosyjskiemu.

## Z nad brzegów Sprewy. Chesterton na scenie berlińskiej.

WYWIAD Z DYREKTOREM TEATRU „TRYBUNA”, DR. EMILEM GEYEREM.

(Korespondencja wł. „Gazety Por.”)

Berlin, w maju.

Sród trzydziestu ośmiu teatrów berlińskich, ogłaszających codziennie swój repertuar na szpalkach dzienników, znajduje się teatr „Trybuna”, zajmujący, dzięki artystycznemu kierownictwu dr. Geyera poczytne miejsce. Długoletni kierownik wiedeńskiej „Neue Bühne”, gdzie wystawił i reżyserował „Wilki w nocy” nigdy nieodżałowanej pamięci Tadeusza Rittnera, pracuje obecnie od dwu lat w Berlinie, prowadząc dwa teatry: wyżej wspomnianą „Trybunę” oraz teatr „Am Kurfuerstendam”, zdobywając dla nich doskonałych autorów i aktorów. Geyer należy do tych nielicznych dyrektorów, którzy kochają nie tylko kasę teatralną, ale także i teatr. Podwaliny do tego ukochania musiały już być położone wówczas, gdy młody zapalenie, przykuł się do rydwanu Melpomeny, lub inaczej mówiąc, wiódł życie koczownicze jako dyrektor teatru wędrownego. Siedząc dziś w pysznym fotelu swego dyrektorskiego biura, wspomina dr. Geyer o swym dawnym teatrze i uśmiecha się tym przedziwnym uśmiechem, z którym mówi się teraz o swej pierwszej miłości: wszak przeżyło się od owej pory rzeczy większe i lepsze, a jednak trudno o tem pierwszym uczuciu zapomnieć. Mam wrażenie, że teraz darzy Geyer tem wielkietm przywiązaniem „Trybunę”. To jest jego ostoja, w której oddaje się niepodzielnie pani Sztuce. Tu gra utwory niecodziennej wartości, nawet jeśli zezem spogląda w ich stronę krytyka, tu najmłodszej twórczości dramatycznej urządził schronienie. Nie znaczy to, aby teatr na Kurfuerstendamie był traktowany po macoszemu. Ten niezmordowanie do późnej nocy pracujący człowiek uważałby to za przestępstwo. Ale tu ulega tylko obowiązkowi dyrektora, który nie śmie lekceważyć dochodów. Tu odbywa się zatem flirt z publicznością, bardzo przyzwolony zresztą flirt. Grają więc dowcipną komedję Bahra „Das Taenzchen”, w które Jakob Tiedke i Emanuel Reicher odnoszą tryumfy sztuki aktorskiej; grają

„Wierę Mirzewę” z taką posagową aktorką jak Elza Helms, była żona Reinhardta i Konradem Veidtem, w którym kocha się pół Berlina. Tu rozlacza swój nieprzemijający urok Leopoldyna Konstantin jako „Lady Frederick” obok pysznej matrony, Adeli Sandrock.

W „Trybunie” atmosfera jest inna, głębsza, skupiona, ta znów nalaadowana elektrycznością eksperymentu literacko-teatralnego. Słyszano tu „Myśl” Andrejewa, Czapska „W. U. R.”, tu odbyły się narodziny ekspresjonistycznego dramatu „Zmiana” Tollera, przebywającego od pięciu lat w więzieniu bawarskim w roli przestępcy politycznego. Niewielka, szara sala, w przeciwieństwie do swej siostrzycy na Kurfuerstendamie, mającej kształt i wygląd popielato - złotawej bombonierki, — przypomina warszawski Teatr Mały. Scena dzieli od publiczności jedynie kilka stopni. Na tę scenę wprowadził dr. Geyer, Niemczy w Niemczy, pierwszą i na razie jedyną sztukę p. t. „Magia” — głośnego autora angielskiego G. K. Chestertona, wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie w Berlinie. Chesterton, twórca wielce oryginalnej powieści „Człowiek, który był Czwartkiem”, ciekawych „Essayów”, w ojczyźnie swej noszący również tytuł rywala Bernarda Shaw’a, zabragnał przemówić i ze sceny. Uczynił to z dużą wprawą, zdumiewającą w pierwszym scenicznym utworze najlepszego choćby powieściopisarza. Dialog jest wartki, przepłataný naprawdę oryginalnymi spostrzeżeniami. Sceny pletzą się umiejętnie. Jednak reżyserii Geyera zawdzięcza jedynie Chesterton uznanie i zrozumienie, sztuce bowiem, operującej cudami na scenie, grożą najrozmaitsze niebezpieczeństwa. Geyer zawałował ją całą w przemiękną niebieskawą mrok, przytłumił głos aktorów, szarmonizował ich gesty.

Reżyserowałem sztukę Chestertona — opowiada dyrektor Geyer — zdając sobie sprawę z trudności, wylaniających się przedewszystkiem z treści samej. Wszyscy w tej sztuce, — prócz bra-

## Dalsze rozgrywki w zawodach olimpijskich.

(+) Główne zainteresowanie Polski zawodami olimpijskimi minęło z chwilą rozegrania zawodów Węgry—Polska. Dla informacji podajemy jednak program dalszych zawodów:

28. maja gra Irlandia z Bułgarią, Szwajcaria z Czechosłowacją; 29. maja: Belgia ze Szwecją, Węgry z Egiptem, Włochy — Luksemburg, Stany Zj.—Urugwaj.

Przewidują zwycięstwo Irlandii, Czechosłowacji, Belgii, Węgier, Włoch i Stanów Zj. w wyżej wymienionych zawodach.

ta pięknej panny Patricji, wychowującej się w książęcym pałacu, mówią ciągle o rzeczach, które dzieją się między niebem a ziemią. Czylnia to zaś tem częściej i więcej, gdy niezem wysłannik tajemniczego świata zjawia się Obcy w parku książęcym, a potem na zawołanie panny Patricji — w salonie. Ten obcy obdarzony jest tajemną, cudowną siłą poruszania przedmiotami na odległość, zmieniania barwy światła. Wprawdzie domniemany duch przedstawia się potem Patricji jako Kuglarz, lecz to mocy jego działania na ludzi nie zmienia. Jest jakaś wielka, nieznaną siłą, przed którą musimy pochylić czoło, więc choć bajka zmieniła się w codzienność, to teraz kolej, by codzienność stała się bajką! Tak twierdzi panma Patricja razem z Chestertonem i postanawia tę bajkę kontynuować z Obcym.

Zasadniczą myślą autora jest celowanie w całokształt twórczości Shaw'a ognistym protestem: zachwyceniem jest — w nic nie wierzyć! Otoczeni jesteśmy dokoła cudami, tylko należy umieć patrzeć. Tę cudowność wydobyć z wypadków dnia powszedniego było celem mojej reżyserii.

Starania te, jak już wyżej wspomniałam, zdobyły sztuce powodzenie. Być może, iż sukces ten zachęci wybitnego autora do dalszej pracy na niwie dramatycznej. Czy będzie to z korzyścią dla powieściopisarza, czas okaże. Latwiej i bez uszczerbku zazwyczaj odbywają się narodziny epika z dramatoopisarza. Geyer zaś snuje już dalsze plany dla swoich scen. W najbliższym czasie zamierza Berlinczykom przypomnieć Rittnera, a więc: „Unterwegs” i „Wilki w nocy”, pozatem na jesień przygotowuje sensacyjną sztukę amerykańskiego, modnego dziś autora O’Neilla „Włochata małpa” z Wegenerem w roli tytułowej. Autor ten wstawił się wprowadzeniem murzynów na scenę między białych aktorów, w sztuce „Cesarz Jones”. Bernarda Shaw’a pódzie „Człowiek i nadczłowiek”. Z klasyków ukaże się Goethego „Ifigenia”.

Słowem, wiosna jeszcze nie ukazała się w całej pełni, a w dyrektorskim biurze układa się już kampanię jesienią!

Michałina Szarocówna.

## NADESLANE

### Dr. NATALIA LIFSCHITZ

ord. w chorobach wewnętrznych i dziecięcych od 3-5. — Szczepienie i Lwów, św. Anny 1 1. 4893

## W Białym Domu nadal ignorują Sowiety.

NIE CHCA BRAĆ PRZYKADU Z MAC DONALDA.

Warszawa, 28. maja. (X) Z Waszyngtonu donoszą: Departament stanu oświadczył, że rząd amerykański pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na udzielenie pożyczki Rosji sowieckiej. Uznanie rządu sowieków przez Anglię nie może być uważane za precedens dla Stanów Zjdn. Rząd Stanów domaga się nadal od Rosji uznania jej dawnych zobowiązań państwowych i prywatnych. Z Waszyngtonu donoszą równocześnie, że stanowisko Unji spotyka się z zupełną aprobatą kół finansowych i politycznych.

## Narada sejmowych referentów budżetowych u premiera.

(Telefoniem od naszego koresp.)  
Warszawa, 28. maja. (X) W piątek odbył się u premiera Grabskiego narada sejmowych referentów budżetowych. Narada dotyczyła będzie sprawy tegorocznego preliminarza budżetowego, równocześnie podobnie i sprawy przyszłego projektu pełnomocnictw dla rządu.

## Amerykańskie gwiazdy na czerwonym niebie.

Nowy Jork, w maju.

(f) Najwybitniejsze wielkości filmowe Nowego Świata, mianowicie Mary Pickford, Charlie Chaplin, Douglas Fairbanks, zapragnawszy po dolarach zaznać czerwoniców sowieckich, udają się w lecie roku bieżącego do Moskwy, by współdziałać w wykonaniu wielkiego rosyjskiego filmu. Artyści zwabieni zostali zapewnieniami, że rozgłos ich sławy w Rosji jest ogromny; zdaje się jednak, że przyjrawszy się na miejscu stosunkom, drapną czempredzej do ojczyzny.

## Bank Polski winien powiększyć redyskont.

DOMAGA SIĘ TEGO IZBA HAN-DLOWA I PRZEMYSŁOWA.

Komisja bankowa Izby handlowej i przemysłowej odbyła 24. bm. posiedzenie przy współdziałaniu delegatów małopolsk, oddziału Związku banków pp. dyr. Kudelki i dyr. Maczyńskiego, oraz delegatów małop. Zrzeszenia Spółek akcyjnych i Syndykatu drzewnego.

W ożywionej trzygodzinnej dyskusji, omówiono bardzo szczegółowo obecną sytuację kredytową, jej przyczyny i stosunek przemysłu i handlu do banków. Przedewszystkiem uznano za rzecz najważniejszą powiększenie redyskontu przez Bank Polski, przyjęto do wiadomości ci krok i poczynione w tej mierze już przez Izbę z prośbą, by Prezydium Izby i nadal tej sprawie pełną poświęciło uwagę.

Jednocześnie wyrażono życzenie, by Izba interwenjowała u mianodajnych czynników w sprawie decentralizacji kredytu Pocztowej Kasie Oszczędności i Banku Gospodarstwa kraj., przeciw zamierzonej reglamentacji stopy procentowej kredytów bankowych, oraz w sprawie obniżenia stopy procentowej Banku Polskiego.

W sprawie stosunków na giełdach i trwającej od dłuższego czasu niżki kursów miało zgodzono się, by sprawą tą zajęły się wspólnie Związek banków i zarząd zrzeszenia spółek akcyjnych.

## Z TEATRU.

### TEATR WIELKI.

Czwartek, 29 maja, o godz. 7.30 „Pamięć Kochanku”.

Piątek, 30 maja, o godz. 7.30 „Pietro Caruzo” i „Najczciwsi” przedostatni występ Żelazowickiego.

### TEATR MAŁY.

Czwartek, 29 maja, o godz. 7.30 „Dom otwarty”.

Piątek, 30 maja, o godz. 7.30 „Dzwonek alarmowy”.

### TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 29 maja, o godz. 4 popo. produkcje taneczne Hulanickiej.

Czwartek, 29 maja, o godz. 7.30 „Kantatka”.

Piątek, 30 maja, o godz. 7.30 „Madi”.

## Zasztytlowali człowieka przez omyłkę!

ECHO WALK BRATOBÓJCZYCH 1905 R. — CZY JUŻ NASTĄPIŁO PRZEDAWNNIENIE?

Warszawa, 28. maja. (X) Przez Warszawę przeszło wczoraj ziołrogie echo bratobójczych walk robotniczych z r. 1905. Wczorajem podszedł do posterunkowego jakiś młody człowiek, wylegił się jako Leonard Juszkiewicz i zażądał, aby posterunkowy aresztował jednego z przechodniów, w którym Juszkiewicz rozpoznał zabójcę swego ojca. Policjant istotnie poszedł do wskazanego przechodnia i zażądał dowodu osobistego. Z dowodu osobistego przekonał się, iż jest to niejaki Leon Małeckki, lat 40, zamieszkały na Starem Mieście 29. Posterunkowy i Juszkiewicz i Małeckiego przetrzymali i zaprowadzili obu do komisariatu I. Tutaj wyjaśniła się cała tragiczna historia: Okazało się, iż istotnie w r. 1905 zamordowany został Karol Juszkiewicz, ojciec Leonarda przez 2 robotników, z których jeden znany jest z pseudonimu „Susz”, a drugi Chychliński „Roger”. Juszkiewicz padł zasztytlowany na rogu ul. Marszałkowskiej. Aresztowany wczoraj Małeckki brał pośredni udział w zaborstwie. Do zaborstwa tego Małeckki obecnie się

przyznał i oświadczył, że zamordowanie Juszkiewicza było pomyłką. Zamordowany miał być niejaki Wójcik, łapacz i jedynie wskutek niedopatrzienia w miejsce jego zginął Juszkiewicz. Wobec takiego stanu rzeczy policja zatrzymała Małeckiego i rozpoczęła śledztwo.

Okazało się, że Małeckki ma ciemną przeszłość za sobą. W czasach rosyjskich był osadnikiem, był skazanym na długoletnie więzienie, po powstaniu zaś państwa polskiego próbował z osławionym Dymowskim - Wieleżką organizować robotników niezależnych. Nazwisko jego przewinęło się również przez kronikę kryminalną w r. 1920, w którym aresztowano go za przypadkowe rzekomo zabicie nieletniego chłopca przy ul. Czarniakowskiej. Sprawa wszczęta obecnie przejdzie na drogę sądową.

W kołach prawniczych sądzą jednakże, że Małeckki zwolnionym zostanie z odpowiedzialności z tego względu, że nastąpiło przeszło 15-letnie przedawnienie.

## Z ziemi stanisławowskiej.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 28. maja.

Teatr im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie przygotowuje wodewil z czasów ks. Józefa Poniatowskiego pt. „Ulani Księcia Józefa” pod kierunkiem reżyserskim dyr. Cepnika. Sztuka wystawiona będzie w specjalnych ramach dekoracyjnych i z udziałem całego zespołu.

Zamiatanie ulic w Stanisławowie odbywa się wprawdzie regularnie codziennie rano, jednakowoż w sposób niezbyt prawidłowy. Mianowicie dozprcy domów nie uważają za swój obowiązek skrapiać ulic i chodników wodą, zamiatając „na sucho”, przez co powstaje nieopisanym kurz, wskutek czego w godzinach porannych nie można się wogóle na ulicy pokazać. Sądzymy, że Zarząd miasta wyda w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni. Kopalnia „Dąbrowa” w Birkowie była widownią tragicznego wypadku. Podczas spuszczenia do szybu ciężaru t. zw. „szperu”, zaczepiono o górne drzwi szybu, wyrwując je z zawiasów. Drzwi spadły z wysokości 4 m., przygniatając swym ciężarem pomocnika wiertniczego Wiktora Szygara, który padł bez przytomności. Przywołany lekarz opatrzył nieszczęśliwego, odsyłając go następnie do szpitala w Nadworniu. Stan Szygara jest beznadziejny. Śledztwo w toku.

Fatalna zabawa zapalkami. W

Dedhowej pow. Rohatyn) pożar zniszczył chałupę, stodołę i stajnię Stefana i Pańka Piłata, znajdujących się obecnie w Ameryce. Ogień wzniesił 6 i pół letni Franek Mazurczak, który bawiąc się zapalkami na podwórzu, podpalił słomę, od tej zaś zajęła się chałupa. Szkoda, sięgająca wysokich sum, nie była nigdzie ubezpieczona, zaś ogień ugasił sąsiedzi.

„Kobieta zmieniona jest.” 18-letnia Parańska Pokrowiecka, zamieszkała w Słobodzie Bukaczowieckiej (pow. Rohatyn), utrzymywała od dłuższego czasu stosunek miłosny z jakimś Ilkiem Bodnarem. Gdy Pokrowiecka zaszła w ciążę, opuściła dom rodziców, przenosząc się do kochanka. W październiku 1923 Parańska miała zostać matką i Bodnar pragnął zawołać akuszerkę, ale w rezultacie postanowiono udać się do lekarza, w którym to celu Iliko wsadził swą Parańkę na wóz. Po drodze usłyszał on kwilenie dziecka pod pierzyną, zaś w czas jakiś później dowiedział się od Pokrowieckiej, że dziecko już nie żyje. Wobec tego oboje zawrócili do domu, gdzie Bodnar zawiązał noworodka w starą bluzę i w nocy zakopał na miejscowym cmentarzu. Po upływie pół roku, gdy Pokrowiecka nie chciała wyjść z niego zamaż, Bodnar zgłosił wszystko, powodując aresztowanie dzieckobójczyni. Epilog rozegra się przed sądem.

## Wieści z Husiatyna.

ECHA OBCHODU 3-GO MAJA.

(Od naszego korespondenta.)

Staraniem miejscowych towarzystw polskich odbył się tu uroczysty obchód Konstytucji 3-go Maja. Mimo rześatego deszczu w obchodzie wzięła udział cała miejscowa Polonia i tłumy włościanstwa, przybyłego ze wszystkich prawie nad Zbruczem położonych wsi. O godz. 11 przedpołudniem odprawił ks. kan. Dziunikowski uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele. Po sumie odbył się pochód ulicami miasta.

Na placu dawnej Ekspozytury odbudowy wygłosił przemówienie p. J. Witkowski, rolnik z Wasylkowa. Następnie przeciagnął pochód ulicą, biegnącą brzegiem Zbrucza, gdzie przypatrzywały mu się zebrane po przeciwnej stronie Zbrucza tłumy ludności rosyjskiej i bolszewików.

Z nad Zbrucza wrócił pochód pod pomnik Mickiewicza, pod którym wygłosił przemówienie wiceprezes miejscowego Koła TSL, p. Stanisław

NADESZŁANE.

Dr. Adolf Edelman ordynuje jak dawniej w Karlsbadzie Dem „Wulkan”, 4706

Józefczuk, Popołudniu odegrało miejscowe Kółko amatorskie „W górę sereca!” Zpośród grających na pierwsze miejsce wybili się: pna M. Grodzińska i pp. Bittner, Czuryło, Sokulski, Wolański i Janowicz. Wczorajem odbyła się zabawa taeczna, z której dochód przeznaczono na cele TSL.

Imieniny Prezydenta Rzplitej. Dnia 8. maja obchodzono tu uroczysto imieniny Prezydenta Rzplitej. O g. 8 rang odprawił ks. katecheta Małski uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele. O godz. 11 przedpoł. odbyły się uroczyste modły w miejscowej synagodze, w których wzięła udział prócz miejscowego społeczeństwa żydowskiego i przedstawiciele miejscowych władz i urzędów — także młodzież szkolna. Po nabożeństwie — wygłosił pełne przywiązania do Polski przemówienie rabbi Pohorille.

Z Sokoła. Dnia 25. maja odbyło się walne zgromadzenie Sokoła. Sprawozdanie z działalności Wydziału złożył prezes p. Papiszka, zaś sprawozdanie kasowe skarbnik p. Skóra. — W miejsce wylosowanych i ubytych członków Wydziału zostali wybrani: pp. Łabos, Bittner, Horwath, Strzemecki, Szewczuk, Frey i Spaczyński członkami, zaś p. St. Józefczuk wiceprezesem Wydziału Sokoła. — Przeniesionemu do Monasterzysk, dotychczasowemu wiceprezesowi p. Bollenbachowi, wyraził Wydział gorące podziękowanie za dotychczasową pracę.

Wynik wyborów do kahału. Dnia 18. maja odbyły się tu wybory do miejscowego kahału. Na ogólną ilość 12 miejsc, sieniści uzyskali 7 miejsc, partja mieszczańska 5. Na listę sieniścian oddano dziewięćdziesiąt kilka głosów, na mieszczańską 40. Od głosowania wstrzymało się 12-tu wyborców. Partja mieszczańska wniosła do starostwa protest przeciw wyborom.

Sprawy te uważamy za sprawy wewnętrzne miejscowego społeczeństwa żydowskiego i nie myślimy się w nie mieszać. Pragnęlibyśmy tylko, by o stosunku miejscowych żydów do tutejszej Polonii i Państwa Polskiego decydowali już raz ludzie rozumni i poważni (bez względu na ich przynależność partyjną), a nie jak dotychczas często bywało 18-letni młodzieńcy i 15-letnie panienki.



## Giełda lwowska.

Lwów, 28. maja.

Niektóre paplery na przedgieldzie uzyskały nieznaczną poprawę kursów. Gazy 13.50 (wczorajszy kurs 12.75), zachodnie 3.60. Jaworzno drobne podrożało o 2 zł. na sztuce. Zainteresowanie nadal słabe, transakcji mało. Akcje kotowane naogół nieco mocniejsze. Popyt cokolwiek większy. Obroty średnie. Chodorów awansował na 5.20. Górka na 17. Oikos również droższy 3.15. W dziale akcji bankowych, słoni-

ne obroty i to tylko w Banku Przemysłowym i Hipotecznym. Nadto interesowano się papierami arbitrażowymi. Akcje handlowe natomiast bez transakcji. — Waluty ustabilizowane. Tendencja niejednolita. — Usposobienie spokojne.

**OBROTY W AKCJACH.**

Bk hipot. 0.79, 0.78, Bk przemysł. 0.38, Browary 7.55, 7.60, Chodorów 5.05, 5.19, 5.15, 5.20, 5.16, Cegielski 0.65, Gafota 0.32, 0.30, Górka 17, 17.75, 17, Nafta 0.45, 0.42, P. T. B. 0.11½, Rakszawa 2.40, 2.50, Siersza elektr. 0.50, 0.48, Siersza gór. 5.30, 5.50, Tespy 5.55, 5.60, Zieleniewski 10.65, 10.70, 10.75, Ćmielów 0.75, Niemojowski 0.50, Oikos 3.30, 3.20, 3.15, 3.25, Parowozy 0.38.

**OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.**

Arma 1.80, Azot 0.30, Bk Ziemiań (1000) 0.98, (500) 0.99, (100) 0.99. Elektrownia n. Sanem C.K. Foresta 0.41, 0.42, Gazy 13.25, 13.50, Gazy zachodnie 3.50, 3.45, 3.55, 3.50, 3.60, Gazofina 1.07, 1.08, 1.09, Jaworzno (25) 18.50, 18.75 (dr.) 30, 21, 21.25, 21.50, 21.75, 22, Len 0.85, Machlajd 2, Okusz 0.42, Przeworsk (okaz.) 195, (im.) 150, Radziwiłł 1.05, Węglówki 0.03½.

**Giełda zbożowa.**

Lwów, 28. maja.

Prócz bardzo skromnych obrotów w życie, sianie i słomie, zupełny brak zainteresowania. Sytuacja niezmienną. Tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu. — Usposobienie zupełnie bez ochoty.

Pszenica kraj. 73/74 ex 1923 19—20, żyto małop. 68/69 ex 1923 11.20—11.50, żyto małop. 65/66 10—10.25, jęczmień małop. brow. 11.25—11.75, jęczmień małop. past. 9.50—10, owies małop 44/45 ex 1923 10.75—12.

Ceny w złotych za 100 kg. bez podatku spoż. miejsce stacja załad. Ceny szacunkowe bez transportu.

**Giełda warszawska.**

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 28 bm.: Gotówka: Dolary amer. 5.18½, 5.21, 5.16, funty szterlingi 22.48, 22.45, 22.56, 22.34.

Część: Belgia 23.80, 23.42, 22.68, Holandia 194.30, 195.25, 193.35, Londyn 22.50, 22.45, 22.56, 22.34, Nowy Jork 5.18, 5.18½, 5.21, 5.16, Paryż 27.65, 27.40, 27.53, 27.27, Szwajcaria 91.72, 92.14, 91.27, Praga 15.25, 15.36, 15.22, Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28, Włochy 22.90, 23, 22.78, Bony złote 0.69, 0.73, 8 prc. pożyczka 7.50, Międzówka 0.46 0.50.

**Giełda gdańska.**

Gdańska. Warszawa 110.60 do 111.15, Złoty 111.72 do 112.28, Londyn 25. (AW.)

**Giełdy obce.**

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Zurych. (Kursa końc.) Złoty 109.00, N. Jork 5,66¼, Londyn 24.56, Paryż 40.10, Wiedeń 0,0079½, Praga 16.45, Włochy 24.90, Belgia 26.00, Budapeszt 0,0065, Holandia 212.00, Berlin 0,134, Belgrad 6,95, (AW.)

**Obroty pozagiełdowe**

Lwów, 28. maja.

Dzisiaj tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obroty słabe.

Dolary ameryk. 9.355 do 9.370 tys., dolary kanad. 8.800 do 8.900 tys., korony szwejc. 265 do 270 tys., lisy 46 tys. do 46.300, franki franc. 520 do 530, franki szwajc. 1.600 do 1.630 tys. funty szterl. 40 do 40½ m.

Złoto: 20 koron 39 do 39½ m., 20 fr. 37 do 38 m., 20 mark. 40 do 46½ m., 10 rubli 48 do 48½ m.

Srebro: kor. austr. 650 do 655 tys., kor. 3.250 do 3.300 tys., floreny 1.120 do 1.150 tys., ruble 2.700 do 2.800 tys., kopiecki za rubel 1,150 do 1,200 tys.

**Wobec bliskiej wymiany marek na złote.**

WYMIANA TA BACZNIE SIĘ 1. CZERWCA. — MARKI BĘDĄ DZIURKOWANE I NISZCZONE. — DO 30. LISTOPADA MOŻNA BANKNOTY MARKOWE WYMIENIAĆ W ODDZIAŁACH BANKU POLSKIEGO.

Wymiana banknotów markowych na złote rozpocznie się zgodnie z rozporządzeniem w dniu 1. czerwca br. Według opracowanego projektu banknoty markowe wymieniać będą do 30. listopada Centralna Kasa Państwowa, Kasy Skarbowe oraz wszystkie oddziały Banku Polskiego: od dnia 1. grudnia r. do 31. maja 1925 r. banknoty markowe przyjmowane będą do wymiany wyłącznie przez Centralną Kasę Państwową. Oprócz wymiany Kasy Skarbowe przyjmować będą banknoty markowe do dnia 30. listopada przy uszczerbieniu wszelkich należności skarbowych.

Jednocześnie wszystkie urzędy pań-

stwowe otrzymają polecenie, aby wpłacone do nich należności w banknotach markowych nie były puszczane w obieg. Wycofywane banknoty markowe będą unieważniane przez dziurkowanie i składane w Skarbie Banku Polskiego, skąd przeznaczane będą do niszczenia w papierniach. Banknoty dziurkowane, gdyby znalazły się w obiegu, będą uważane za nieważne.

W celu szybszej wymiany banknotów markowych na banknoty złote, bilety zdawkowe i bilon. Minister skarbu zwróci się do Związków bankowych aby wezwali banki do niepuszczenia w obieg banknotów markowych, lecz do wymienia ich na złote.



**TREN O MAJOWYM CHRZĄSZCZU**  
Lwów 29. maja.

(i. p.) Chrząszcz!... Chrząszcz majowy, tak nieodzowny niemal w inscenizacji tej najpiękniejszej poezji przyrody, jaką jest maj... przepadł gdzieś, znikł pod ziemią... Przypominamy sobie wszyscy z naszych dziecięcych lat, co to za radość była wieczorem wyskoczyć na łąkę, czy uwijać się po alejach parków i ogrodów przy akompaniamencie „chrząszczęcej” muzyki tego owada, uganiać się za chrząszczami, które gęstym rojem latały w powietrzu, obciążały gałęzie drzew i krzaków... W latach ostatnich po awieniu się chrząszcza należy do rzadkości, tak, że najmłodszy z naszych milusińskich nawet już o nim nie wie. Znikł wraz ze starym reżimem... Pojawiał się już od szeregu lat zaledwie sprzączynie a w tym roku już go całkiem niema i jak zapewniamy uczeni, jest to w ogóle z jego strony zerwanie kontraktu najmu, emigracja, związana z zaszłą u nas zmianą stosunków klimatycznych. Co prawda, żartok ten niemało robił szkody, co prawda nie było zeń pożytku i tego powodu może właściwie nie wart nekrologu... A jednak... jednak ogarnia za nim jakiś lekki, lekuchny żal... Jak za częścią poezji rozwianych w mgłę przeszłości d... Jak za jednym atomem tych wszystkich rzeczy nie wartych... bezużytecznych, a jednak tak potrzebnych dla okraszenia i ubarwienia szarej, uchwytniej, obrzydłe użytecznej codzienności...

**Mianowania.** Prezydent Rzpltej postanowieniem z 14 bm. zamianował docenta dr. Adama Fischera nadzwyczajnym profesorem etnologii na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

**W sprawie monopolu spirytusowego.** Kongregacja Kupiecka we Lwowie wysłała delegację do rządu, celem przedstawienia i uzgodnienia potrzeb kupiectwa polskiego co do projektu rządowego o zaprowadzeniu monopolu spirytusowego w Polsce.

Nowy pociąg pociągów z Londynu przez Lwów do Konstantynopola. Staraniem Polskiego Zarządu kolejowego zostały uruchomione przy pociągu pociąg pociąg Nr. 301 i 302 wagony bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy (Londyn — Harych — Hoeck van Holland — Bukareszt); projektowane jest kierowanie jest kierowanie tych wagonów w przyszłości aż do Konstantynopola (okrętem do Konstantynopola). Z tą chwilą bezpośrednio wagony Hoeck van Holland — konstanca stanowią be-

dział poważną konkurencję dla pociągów „Simplon — Orient — Express”, idących z Calais przez Paryż — Medjo-lan — Tryjest — Belgrad i Sofię, do Konstantynopola. Nowy pociąg posiada I. i II. klasę, kalkuluje się zatem znacznie taniej.

**Imieniem Komitetu Wystawy Polskiej w Konstantynopolu** przyjeżdża do Lwowa z Warszawy delegat rządu p. Ostrowski, celem wygłoszenia odczytu o tej wystawie. Odczyt ten odbędzie się w piątek tj. dnia 30. bm. w Izbie handl. i przem. o godz. 16.

**Wienienie grobów poległych Amerykanów.** W piątek 30. bm. o godz. 11 odbędzie się na „Cmentarzu Obrońców Lwowa” doroczna uroczystość (Decoration Day) wienienia grobu poległych żołnierzy Amerykanów. Komitet zwraca się do całego naszego społeczeństwa z gorącą prośbą o jak najliczniejszy udział w uroczystości.

(h) **Lwowska policja na kresach.** W dniu wczorajszym z lwowskiej Okręgowej komendy Policji Państwowej odeszło na Kresy przeszło 60 posterunkowych pod dowództwem aspiranta P. P. wraz z 2 kapturkami maszynowymi. Pobyt ich na Kresach potrwa prawdopodobnie dłuższy czas.

**WYPADKI.**

(h) **W tramwajach znowu kradnia.** W wozie tramwajowym nr. 8. skradziono wczoraj Dawidowi Grünbergowi zam. w Brzeżanach portfel zawierający 265 dolarów.

(h) **Ujęcie niebezpiecznego włamywacza.** W dniu wczorajszym kontrolę faktur w 45 sklepach i w wielu firmach ujawniono nadużycia. Nadto stwierdzono, że firma Tanchower przy ul. Kazimierzowskiej pobierała nadmierne działo garderoby i zastawę stołów.

(h) **Płecie niebezpiecznego włamywacza.** Policja janowska ujęła wczoraj znanego włamywacza Józefa Czornija, występującego pod pseudonimem Stanisława Brysia. Czornij należał do szajki Miśkowa, która swego czasu między innymi okradła mieszkanie prok. Gürtlera. Jak wiadomo Miśków po przyznaniu się do włamań, popełnił samobójstwo w aresztach policyjnych.

(h) **Sezonowa kradzież.** Mazurkiewicz Stefanja zam. przy ul. Głowińskiego donosił, że nieznanemu sprawca dostał się do jej mieszkania przez otwarte okno i skradł na jej szkodę biżuterję oraz pewną ilość gotówki.

(h) **Kat własnej żony.** Józefa Hukowa, żona b. urzędnika województwa Ju na zam. przy ul. Kalczej 16 donosiła, że maż jej stał ją kawię i wraz z dzieckiem wyrzucił z mieszkania, mimo iż otrzymał już sądowy zakaz.

(h) **Ujęcie kieszonkowca.** Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej przyłapano 15-letniego Mózesa Haberkornę, którego oddano do aresztów policyjnych za kradzież gotówki 26 milionów na szkodę Wiktorii Grzyb, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 28.

**ZEBRANIA, ODCZYTY I WYKŁADY.**

**Z Towarzystwa Prawniczego.** W piątek 30. bm. o g. 6.30 wiecz. w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5a I. p. odbędzie się odczyt prof. dr. M. Allerhanda pt.: „O waloryzacji wierzytelności prywatno-prawnych”.

**Stosunki Żółkiewskiego z kozakami.** Nadzwyczajne miesięczne zebranie członków

Tow. histor. odbędzie się 31. bm. o g. 5 popoł. w Archiwum uniw., (gmach stary, ul. Mikłajka 4). Na porządku dziennym odczyt dra Zdzisława Stróńskiego pt. „Ze stosunków Żółkiewskiego z kozakami”.

**Poseidzenie Oddziału Towarzystwa Fizycznego** odbędzie się 31. bm. o godz. 7 wiecz. na Politechnice w sali fizycznej (nr. 1) z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. Emil Tenczyn: Referat o zakresie wymagań z fizyki w szkołach średnich. Dyskusja.

**Koncert na budowę nauczycielskiego domu zdrowia w Szczawnicy** odbędzie się w sali Tow. muzycznego 29. bm. o godz. 11.45 przy współudziale prof. Cetera prof. H. Ottawowej, art. op. p. M. Lewockiej, p. Szymonowicza i Tow. śpiewackiego „Lutnia - Macierz”. Akompaniament objęły p. prof. Czechowiczówna i p. Szulmarówna.

**Z całej Polski.**

(h) **Bandyci zamordowali komendanta posterunku.** Ekspozytura śledcza we Lwowie została wczoraj rano zawiadomiona, iż poprzedniej nocy między godziną 1-szą a 2-gą w nocy znani bandyci Panek i Panicz, którzy od kilku lat bezkarnie grasują w powiecie niskim, lańcuckim i przeworskim napadli na dom Izaka N. w Dąbrówce p. Łancut i obrabowali go dość ciężnie. Interweniującego natychmiast starszego posterunkowego Jarosza Adolfa, komendanta posterunku bandyci w bestjański sposób zamordowali. Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się w okolicy i wywołała zrozumiła panikę. Policja rzeszowska i lwowska uruchomiła większy aparat celem wykrycia i ujęcia sprawców.

**Na pocztówce.**

**SKARGA PANNY NINY.**

Szanowna Redakcjo! Ponieważ „Gazeta Poranna” w słusznym uwzględnieniu potrzeb różnych sfer swoich czytelników dała już w swoim czasie wyraz o burzeniu tych wszystkich pań, które cierpią z powodu nieuzasadnionego podwyższenia cen jedwabików, man nadzieję, że nie odmówi teraz miejsca na swych szpaltach żalom konsumentek czekoladek.

Jakkolwiek niektórzy utrzymują, że to jest rzecz luksusowa (dla mnie stanowi artykuł pierwszej potrzeby), jednak nie wiem, czy jest to usprawiedliwione i godziwe, że podczas gdy w innych sklepach czekoladki kosztują 900 tys. i milion i milion dwieście za 10 dg., to w sklepie Raucha przy ul. Legionów kazano mi zapłacić milion pięćset, a czekoladki były niedobre i takie słabe, że masa cukrowa wewnątrz zupełnie skamieniała.

Z szacunkiem Nina.



(+) **Cichy samolot.** Dwaj inżynierowie amerykańscy w Dayton (Ohio) zdołali skonstruować aeroplan, lecący zupełnie cicho, bez niebezpiecznego warczenia motoru. Wynalazek ten — o ile nie okaże się amerykańskim humbitem — miałby niezmiernie doniosłe znaczenie dla rozwoju aeronautyki.

(+) **Antysemityczne rozruchy w Stepanogrodzie.** które się odbyły głośnym echem w zagranicy, spowodowały prasę bukareszteńską do zarzucenia rządowi, iż wobec tych rozruchów zachował się bezczynnie. Ma być wdrożone śledztwo przeciw odpowiedzialnym urzędnikom.

(-) **Wypadek Izadory Duncan.** W drodze z Pskowa do Petersburga wywróciło się auto, wiozące słynną tancerkę Izadore Duncan, która przywodziła doznała wstrząsu nerwowego i rano

# Zadania Czerwonego Krzyża nie skończyły się jeszcze.

ROLA CZERWONEGO KRZYŻA PO WOJNIE. — NIEUSTAJĄCA WALKA Z NIEWIDZIALNYM WROGIEM. — CZEM BĘDZIE TYDZIEŃ CZERW. KRZYŻA?\*

Lwów, 29. maja.

(Ip.) „Czerwony Krzyż” jest instytucją, której olbrzymie znaczenie i błogosławiona działalność zostały uznane powszechnie podczas wojny światowej. Jego praca samarytańska sięgała wszędzie od pól straszliwych bitew, od szpitali polowych i ruchomych ambulatoriów aż po dalekie, odcięte od swoich obozy jeńców wojennych i niemniej od nich opuszczonych ewakuowanych cywilnych. Dzięki jego działalności, mogły tysiące i tysiące ofiar wojny odzyskać zdrowie w sanatoriach i uzdrowiskach, dzięki jemu ocalało od zagłady lub dożywnego charakteru młode pokolenie, przyszłość i nadzieja narodu.

O tej roli Czerwonego Krzyża wie każdy i każdy ja uznaje. Lecz należy sobie uświadomić jeszcze rzecz inną. Rola Czerwonego Krzyża bynajmniej nie skończona, ani wyczerpały się zadania jakie ma do spełnienia. Ucichły wprawdzie rozgwały bitew, ale wróg, z jakim ma walczyć „Czerwony Krzyż” bynajmniej broń nie złożył. Czyli on mikroskopijny i niewidzialny, lecz w nieskończonych zastępach, a zwie się choroba zakaźna, zwie się niedza i niedożywieniem dziatek. Walka z gruźlicą i innymi chorobami zakaźnymi, opieka nad choremi dziećmi, kolonie wakacyjne, utrzymywanie sanatoriów i szpitali, oto doniosłe zadania Czerwonego Krzyża wymagające wielkich środków pieniężnych, zwłaszcza, że w czasie pokoju musi on jednak pamiętać na maksymę łacińską o pogotowiu wojennym.

Aby Polski Czerwony Krzyż mógł utrzymać się na wysokości swego zadania, winien się oprzeć na barkach wszystkich obywateli Rzeczypospolitej; należenie do tej humanitarnej instytucji winno stać się obowiązkiem, który choć dobrowolnie nałożony, winien obejmować wszystkich na równo, z obowiązkiem służby wojskowej i płaceniem podatków...

Czas przypomnieć społeczeństwu ten obowiązek z okazji „Tygodnia Czerwonego Krzyża”, który corocznym zwyczajem urządza lwowski Zarząd Czerw. Krzyża celem zebrania potrzebnych środków pieniężnych oraz jednania nowych członków. Protektorat nad imprezą, którą Komitet wyposaży w cały szereg atrakcji objeli ks. arcybiskup Twardowski, wojewoda Żimny, gen. Malczewski i prez. Nemman.

Tydzień będzie trwał od 1. do 8. czerwca i obejmie cały szereg zebrzeń, widowisk i przedsiębiorstw dochodowych.

Tydzień rozpocznie w niedzielę 1. czerwca nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów o godz. 10 rano, potem o godz. 11 odhędzie się w sali ratuszowej Akademia z następującym programem: Chór „Echa”, przemówienie gen. broni Józefa Hallera, prezesa Cz. Krzyża, który specjalnie na otwarcie uroczystości przybywa do Lwowa; dalej nastąpi deklamacja, poczem przemawiać będzie prof. Hylicki, prezesowa lwow. oddziału Czerwonego Krzyża p. Jędrzejewiczowa oraz radca Stefania-

wicz. Na zakończenie śpiew chóru „Echa”. Wstęp na Akademię bezpłatny.

Wielką atrakcją „Tygodnia” będą zawody wojskowe, urządzone tegoż dnia o godz. 3 popoł. przez 14 pułk ułanów jazłowieckich na torze za rogatką Łyczakowską. Na program składają się popisy na koniach, władanie bronią i cały szereg efektywnych ćwiczeń, w których popisować się będą oficerowie i podoficerowie tego sympatycznego pułku, gotowego zawsze dołożyć swą cegiełkę do budowy każdego pięknego dzieła.

Przez cały dzień w niedzielę odbywać się będzie zbiórka uliczna. Już w tym tygodniu zaś rozpoczęła

się zbiórka po sklepach i rozsprzedaż nalepek po 1 milj. i po 5 milj. Nad dalszemi atrakcjami Tygodnia odbędzie Komitet narady na osobnym posiedzeniu, które następnie zostaną podane do wiadomości publicznej.

Specjalną uwagę publiczności zwrócić należy na kiosk Czerw. Krzyża przy pl. Halickim, gdzie będą przyjmowane wpisy na członków Towarzystwa. Opłata członkowska jest tak niewygórowana, a cel tak nadzwyczajnie szlachetny, iż nikt, kto jeszcze nie należy do Towarzystwa, nie powinien zaniedbać sposobności, aby do niego przystąpić.

## CO MOWI NEMO:

### Pobożni Litwini.

Co za pobożny naród ci Litwini,  
Jakaż w nim drzemie religijność silna  
Że do pielgrzymki w okolice Wilna  
Przygotowania tak wspaniałe czyni?

Aby zaś w tłumie, który się zaroił  
Wywołać nastrój pokojowo-wdzięczny,  
Każdy z pielgrzymów weźmie granat ręczny,  
Brauning i setkę angielskich naboji.

Z tłumem przejść mają przebrani szaulisi,  
Śpiewając piękne i nabożne arje.  
Popaś zobaczyć chcą tylko Kälwarję  
Owi pątnicy spokojni i cisi.

Co czynić? jaka rada jest słogaowna,  
By ich nie pociąć do Wilna zauków?  
Niechaj Rydz-Smigły weźmie parę pułków  
I zrobi małą pielgrzymkę do Kowna.

## Subskrypcje na dom techników.

1) P. Bischoff Artur, przemysłowiec we Lwowie, na zaproszenie p. Dyr. Krzysztofowicza zakupił 1 udział II. D. T.

2) P. Dr. Płatowski, wicedyr. Banku Przem. we Lwowie, na zaproszenie p. Karola Kuchara zakupił 1 udział II. D. T. i zaprosił p. Leona Jaklińskiego P. B. Handlowy, Halicka 19 i p. Dr. Karola Feschela, Dyr. Banku Ziemiań do zakupu udziałów i jednania udziałowców.

3) P. Dr. Teofil Szuba, prok. B. Przem. we Lwowie na zaproszenie p. Karola Kuchara zakupił 1 udział II. D. T. i zaprosił p. Dr. Adama Zarudkiego, prok. B. Przem. we Lwowie i p. Witolda Łuczkiwicza, prok. B. Przem. we Lwowie do zakupu udziałów i jednania udziałowców.

4) P. Władysław Kut, B. Przem. we Lwowie, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej” zakupił 1 udział II. D. T. i zaprosił p. Jerzego Burczyka B. Przem. we Lwowie i p. Dr. Pawła Csaie, dyr. „Oikosu” do zakupu udziałów i jednania udziałowców.

5) P. Józef Burczyk na zaproszenie p. Władysława Kuta zakupił 1 udział II. D. T. i zaprosił p. Adolfa Grossa ul. Technicka 10 i p. Bronisława Błaszczaka ul. Czarneckiego 1. do zakupu udziałów i jednania udziałowców.

6) P. Dyr. Juliusz Kooblo, dyr. Tow. Agentur Handlowych na zaproszenie p. Dyr. Jerzego Klappa zakupił 1 udział II. D. T. i zaprosił ze swej strony p. Elżsę Garapicha, właśc. dóbr Zagórz, syna jego p. Antoniego Garapicha, p. Inż. Bolesława Splawę Nymana, Dyr. Towar. Handlowe - Agenturowego Sp. Akc. Pańska 11 oraz p. Inż. Wacława Toporowa, Lwów, Sykstuska 54 do zakupu udziałów i jednania udziałowców.

7) P. Red. Mieczysław Sas Terlecki

Głęboka 16, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej” zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony żonę swoją p. Stanisławę Sas Terlecką do zakupu udziałów i jednania udziałowców.

8) P. Włodzimierz Wyszomirski, prok. Firmy Składnica Maszyn Sp. Akc. we Lwowie na zaproszenie p. Alfreda Ustrzyckiego zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony p. Wiktora Kalite, prok. Firmy Towar. Pol. do zakupu udziałów i jednania udziałowców.

Sprostowanie: Przez omyłkę podano nieaktualnie nazwisko p. Henryka Rudzika, ul. Gródecka 43.

Zaznaczamy, że cena 1 udziału wynosi 50 zł., płatnych w miesięcznych ratach po 5 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje i publikuje nazwiska ofiarodawców Redakcja „Gazety Porannej”.

## Wśród pism i książek.

(m) **Ważny przewodnik kolejowy.** Wobec ustalenia nowego rozkładu jazdy ważnym nabywcą dla wszystkich podróżujących urzędów itp. jest „Kurier Kolejowy” opracowany przez fachowca, urzędnika kolejowego, który już się pojawił i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dworcach itp. Podręcznik ten stanowi dla każdego, korzystającego z przejazdu koleją, niedozwone źródło informacyjne.

## Proszę o głos!

W rubryce tej zamieszczać będziemy uwagi i skargi nadsyłane nam przez prenumeratorów „Gazety Porannej”. Listy takie zaopatrzone adresem winny być pisane czytelnie, na 1 stronie. Na kopercie oprócz adresu redakcji należy dopisać Rubryka „Proszę o głos”.

Jako stały czytelnik „Gazety Porannej” upraszam o łaskawe umieszczenie następującej uwagi pod adresem Zarządu P. K. P.

W niedzielę 25. bm. wybrałam się koleją do Brzuchowic. Jadąc z powrotem uczułam nagle, że cała przylepiłam się do ławki. Gdy następnie wstałam, spostrzegłam na dworcu we Lwowie, że moje nowe ubranie jest na plecach wysmarowane farbą. Lepkość lak i ścian zauważyli też inni pasażerowie w wagonie tym mający przyjemność podróżować, jednak z powodu ciemności nie można było plam od razu skonstatować.

A teraz zapytanie pod adresem Zarządu warsztatów kolejowych we Lwowie:

— Jak można używać świeżo lub licho malowanych wozów? Czy Zarząd sądzi, że dla publiczności wycieczkowej wystarczą wozy, w których dziś tak drogie ubrania ulegają w jednej chwili zniszczeniu? Czy Zarząd kolei gotów zapłacić szkodę, spowodowaną niedbałstwem?

Zachodzą tu bowiem dwie ewentualności, albo wóz był świeżo malowany, więc jakże można go oddać do użytku publiczności, albo też użyto lichej farby, co jest prawdopodobniejsze, więc jak można kosztem ubrań publiczności, opłacającej drogą jazdę koleją, przeprowadzać oszczędności!

Sądcę, że Zarząd kolei powinien dać na to jasną i niedwuznaczną odpowiedź. M. B.



„Kurier Sportowy” nr. 8, opuścił dziś rano prasę i przedstawia się pod względem treści naprawdę imponująco. Na treść tego numeru składa się: Artykuł omawiający spotkanie polskiej drużyny na Olimpiadzie pl. „Pokłosie” — Najbliższe zawody. — Nowiny Olimpijskie. — Pokłosie z ostatnich zawodów. — Co nam przyniesie 17. Kongres Piły. — Kącik sędziowski. — Przegląd: krajowy, zagraniczny i lokalny. — Sprawozdania z prowincji i kronika.

## OGŁOSZENIA.

### Nauka i wychowanie

LEKCJI z zakresu szkoły średniej lub ledowej mógłby udzielać w czasie wakacji technik. Zgłoszenia do Administracji pod „Student inżynierji lasowej”. 4896

### Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIANY, pianina, fsharmonje w różnych cenach sprzedaje Hanak, Pańska 21. Gwarancja za jakość. 4891-4

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy, najstarszy Biedermeyer, przepiękny okaz świeżo odnowiony okazymie do nabycia. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej” Podwale 3 od 10—11. 2737

# Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 1. czerwca 1924.

## ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Kraków:

Do Bielska 7.45.  
Katowic 10.10P.  
Piotrowic 3.55, 19.40P, 20.40.  
Poznania 13.25P (przez Katowice)  
Lwowa 23.40.

Przez Bełzec-Rejowiec:

Do Warszawy 14.10, 23.35

Przez Przeworsk-Rozwadow:

Do Skarzyska 17.50 (Tarnobrzeg-Sobow)

Warszawy 9.35P, 20.10P.

Przez Sapiężankę Włodzimierz Wołyński:

Do Grajewa 9.40 (przez Kowel).  
Kowla 18.36.  
Wilna 9.40 (przez Brześć-Białystok).

Przez Krasne:

Do Równego 13.45, 22.35.  
Tarnopola 6.20, 9.20P, 15.50, 23.45.  
Wilna 13.45, 22.35 (przez Zdobunów-Sarny).

Zdobunowa 13.45, 22.35.

Przez Stryj:

Do Borysławia 9.40P, 19.20, 23.15  
Lwocznego 7.10, 16.05.

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 7.50, 23.10.  
Sianek 14.05.

Przez Chodorów:

Kołomyi 14.25.  
Śniatyna 9.30P, 10.05, 20.00P, 23.00.  
Stanisławowa 6.25.  
Do Jaworowa 7.15, 17.25.  
Do Podhajec 7.35, 16.25.  
Do Rawy Ruskiej 8.00, 19.00.  
Do Stojanowa 7.05, 17.35.

## Pociągi dochodzące:

Do Brzuchowic 10.30, 13.55\*, 15.20, 17.00\*, 18.20\*, 20.45△.

Do Chodorowa 17.40.

Do Gródka Jagiell. 14.10=, 16.15▲.

Do Janowa 13.35+.

Do Komarna 14.50§.

Do Mszany 6.00×, 14.10.

Do Szczerca 14.15□.

\* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i rzym. kat. święta.

△ Kursuje od 1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.

= Kursuje na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty.

▲ Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzym. kat.

§ Kursuje każdej soboty.

## Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą:

Do Grajewa 10.00

Kowla 18.55.

Podhajec 7.51, 16.41.

Radziwiłłowa 19.15.

Stojanowa 7.23, 17.57.

Tarnopola 6.40 9.37P, 16.20, 0.11.

Zdobunowa 14.06, 23.04.

## Ze Lwowa-Lyczakowa odchodzą:

Do Podhajec 8.16, 17.06.

Winnik 5.55, 14.10, 18.27, 20.00\*.

## Ze Lwowa-Kieparowa odchodzą:

Do Brzuchowic 6.37, 10.38, 14.02\*, 15.33, 17.08\*, 18.27\*, 20.52△.

Janowa 13.42+.

Jaworowa 7.54, 17.33.

Rawy Ruskiej 8.07, 19.07.

Warszawy 14.19, 23.43.

\* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i rzym. kat. święta.

+ Kursuje od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.

## DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków:

Z Bielska 17.15.  
Katowic 19.05P.  
Piotrowic 6.55 7.55P, 21.20.  
Poznania 12.35P (przez Katowice)  
Żywca 9.50.

Przez Rejowiec-Bełzec:

Z Warszawy 6.10, 15.40.

Przez Rozwadow-Przeworsk:

Ze Skarzyska 5.30 (przez Sobow-Tarnobrzeg).

Warszawy 8.20P, 19.35P.

Przez Włodzimierz Wołyński-Sapiężankę:

Z Grajewa 19.45 (przez Kowel).

Kowla 9.18.

Wilna 19.45 (przez Białystok-Brześć).

Przez Krasne:

Z Równego 7.25, 16.20.

Tarnopola 6.00, 12.25, 18.35P, 22.05.

Wilna 7.25, 16.20 (przez Sarny-Zdobunów).

Zdobunowa 7.25, 16.20.

Przez Stryj:

Z Borysławia 6.45, 13.55, 18.25P.

Lwocznego 9.55, 22.10.

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 7.20, 19.25

Sianek 10.05.

Przez Chodorów:

Z Kołomyi 12.05, 22.29

Śniatyna 5.55, 9.10P, 17.20, 18.50P

Stanisławowa —

Z Jaworowa 8.15, 17.15.

Z Podhajec 8.51, 22.30.

Z Rawy Ruskiej 8.44, 20.27

Ze Stojanowa 10.20, 18.50.

## Posady i prace

POSZUKUJE zaraz posady koncypienta adwokackiego, rutynowany prawnik. Zgłoszenia proszę nadsyłać Teodor Czesnak w Hyrowej ostatnia p. Dukla. 4859-6

UCZEŃ 3 kl. gimn. poszukuje praktyki w handlu korzennym, galanteryjnym, farbowym lub w perfumerji. Zgłoszenia do „Gazety Porannej” „Praktykant”. 4878-2

POSZUKUJEMY dobrze wprowadzonych agentów miejscowych w większych miastach Województwa: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i lukkiego do sprzedaży artykułów technicznych, farb i lakierów, przyborów piśmiennych i węgla za prowizją. Zgłoszenia: Tadeusz Wasung, Lwów, ul. Wałowa 3, w godzinach od 10—12. 4879

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów na nazwisko Stanisław Mazurkiewicz, 4892

**MASZYNY do druku i gwoździ**  
Transmisje, remont maszyn — poleca  
**Fabryka B. cia Steinberg i S-ka**  
Warszawa, Wronia 30.

**SALVO**  
antymatyczne zamki zabezpieczające przed włamaniami  
poleca jako wyłączny zastępca na  
Lwów, Tarnopol i Zbaraz — firma  
**M. KIERSKI**  
Tarnopol — LWÓW — Zbaraz  
Pasaż Mikołascha. Cddz. ul. Stenkiwioza 11.

## UWAGA! PARCELE BUDOWLANE, UWAGA!

**ZBOISKA**, za rogatką Żółkiewską, obok Lwowa, do nabycia jeszcze kilka parcelek budowlanych i przemysłowych, 10 minut piechotą od tramwaju.

**ZIMNA WODA**, obok Lwowa, kilka działek budowlanych i ogrodowych.

Informacje szczegółowe w

**BANKU ZIEMIAN S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 4, II. p.**  
w godzinach od 9—13 prz d ołudniem. 4895

**INŻ. JÓZEF JASKOLSKI**  
**CO WARTESA AKCJE?**  
**MAŁOPOLSKIE**  
DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH  
CENA: 2 ZŁP. Z PRZESYŁKĄ POLEC. 2.50 ZŁP  
SKŁAD GŁÓWNY: SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA LWÓW  
ZIMOROWICZA 5

## KAWĘ PALONĄ

najprzedniejsze gatunki

poleca

**EDMUND RIEDL**

Lwów, Rutowskiego 3.

4894

Czytacie  
Szczotka!



## Piękność kobieca

jest tylko wówczas skończona, gdy twarz i ręce mają piękny biały aksamitny młodzieńczy wygład. Zalety jej osiąga się przez codzienne użycie

**mydła Księdza Kneippa.**

Żądać wszędzie! Prawdziwa tylko z podpisem: R. Włodarski-Generałe Przedstawicielstwo: 4845

Dom Handlowy „Korona”, Warszawa, Marszałkowska 139.

**Ceny OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenie osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

**Należność pocztową Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100,000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500,000 marek). — Za granicą 5 zł. 53 gr. (10,000,000 marek)